

Kraków chce zakazać podwożenia dzieci do szkół samochodem

9 stycznia 2019

Chodzi zarówno o zmniejszenie smogu w mieście, jak i poprawienie kondycji uczniów. Dlatego zwrócono się do władz Wiednia o informację, jak tam sprawdza się takie rozwiązanie.



Krakowski magistrat rozważa wyłączenie części ulic w pobliżu szkół z ruchu samochodowego w godzinach porannych. Właśnie tak zadziałało to w stolicy Austrii. Od 10 września do 2 listopada minionego roku w godzinach 7.45-8.15 rodzice mieli zakaz podjeżdżania samochodami, motocyklami oraz innymi mechanicznymi pojazdami w pobliże szkoły Vereinsgasse w 2. Dzielnicy.

Przestrzeganie zakazu miało być na bieżąco monitorowane i ewentualne karane mandatem. Sprawdziło się tak dobrze, że zastosowało je kolejne 20 szkół w mieście, a do Wiednia zaczęły spływać zapytania o szczegóły od innych miast z Europy i świata m.in. z Montrealu i Berlina.

„Złożyłem w tej sprawie interpelację. Poprosiłem urząd miasta,

by sprawdził, w których krakowskich szkołach można by przeprowadzić pilotaż tego projektu. Mam nadzieję, że znajdzie się chociaż jedna” – powiedział „Rz” radny Krakowa Łukasz Wantuch. „To rozwiązanie pomogłoby w walce z otyłością, ale też w pewnym stopniu przyczyniłoby się do zmniejszenia smogu w mieście. graniczenie możliwości podwożenia dzieci do szkoły będzie zachętą, by dzieci i rodzice przyjeżdżali do szkoły np. na rowerach.

Dziś, 8 stycznia, pomysł ma być dyskutowany podczas posiedzenia miejskiej komisji edukacji.

„Od razu zastrzegam, że nie myślimy o zamykaniu w godzinach porannych ulic przelotowych, nie chcemy ograniczać możliwości transportowych miasta” – mówi Wantuch. Na pierwszy ogień pilotażowego projektu miałyby pójść szkoły położone przy małych osiedlowych uliczkach.

W Krakowie ogółem działa 109 przedszkoli, 100 podstawówek, 11 zespołów szkolno-przedszkolnych oraz około 50 zespołów szkół średnich.

Autorstwo: WK

Zdjęcie: [DzidekLasek](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)